

# PASSKI (BOSSKI & P.A.F.F.), Wyprawa nocna u

Ooo, wyprawa nocna

Ooo, wyprawa nocna

Turbo wixa, gruba biba, to wyprawa nocna  
Pikawa mocno bije, bo ekipa skoczna  
Do rana robi hałas, dawaj z nami ziomal  
To kabaret, nocny Marek, stale bananowa morda

W życiu człowieka przychodzi czasem moment, kiedy trzeba pierdolnąć wszystkim i zrobić grubo

To wyprawa, za piętnaście minut wszyscy pod remizą  
Będziemy tu grali i skakali se na żywo  
Chcesz, to kup se zimne piwo, szlaurie smaruj się oliwą  
Zapiekancki Podwawelskie na przegrychę wchodzi miło  
Bosski Roman jak Fantomas grasuje znowu po mieście  
Co by się nie działo, ja i tak mam wszędzie wejście  
Na nocnych wyprawach ja mam w pierwszym rzędzie miejsce  
Ja na trzeźwo się potrafię bawić tak jak Ty po kresce

Miasto królów, a nie żulów, wyruszamy na balangę  
Co się, morda, krzywisz strasznie? Spontan zawsze wchodzi nagle  
I w Krakowie na wyprawie nam serwują na wypasie  
Na przegrychę przed kielichem Podwawelską Zapiekanckę  
Laska płaska niczym tablet stoi wryta i się dziwi  
Co to, co to, razem z Bosskim na wyprawę leci Cypis  
Pato bity, nie hipis dziki, po pandemii chilling  
Kształty lansują się w mini, tak by widać było stringi

Turbo wixa, gruba biba, to wyprawa nocna  
Pikawa mocno bije, bo ekipa skoczna  
Do rana robi hałas, dawaj z nami ziomal  
To kabaret, nocny Marek, stale bananowa morda

Wyprawa nocna, Roman już wydzwania  
Bania jest tu lepsza niż kiedyś u Cygana  
Blanciwo się pali, a łychę polewa  
Bo impra jest tu, tak jak Biała Mewa  
Tego właśnie mi potrzeba, nastawiony na zabawę  
Znowu walę jak Tyson, tylko że w kichawę  
To gruby lot, grubszy niż Kononowicz  
Przewiduję turbo kaca, śmiało mów mi "jasnowidz"  
Po wszystkim zaciągnę lachona do łóżka  
Łapie mnie za kule jak je\*ana wróżka  
I nie żałuję nic, bo co tu mam żałować?  
Od tego są wyprawy, żeby ostro zabalować  
Lamusy obserwują jak pieprzone tajniaki  
Mamy przetarte szlaki na każdą wyprawę  
I jak kawę na ławę stawiam sprawę jasno  
Dzisiaj nie zaśnie całe ku\*wa miasto

Turbo wixa, gruba biba, to wyprawa nocna  
Pikawa mocno bije, bo ekipa skoczna  
Do rana robi hałas, dawaj z nami ziomal  
To kabaret, nocny Marek, stale bananowa morda  
OutroP.A.F.F.

Ooo, wyprawa nocna

Ooo, wyprawa nocna